

**Jedwab do szucia**



**Sütermanna**

Fabryka w Warszawie

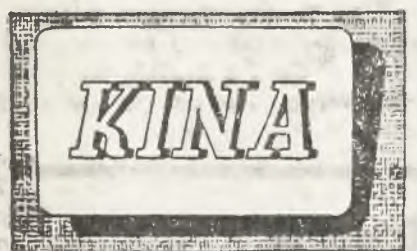
CZERWIEC		SŁOŃCE	
		Wschód	Zachód
12		3-15	19-55
		K S E Z Y C	
		Wschód	Zachód
NIEDZIELA		19-6	2-5
		Dł. dnia	Przybyło
		16-40	8-56

Dziś Trójcy Przenajśw.  
Jutro św. Antoniego



**TEATR NARODOWY:** „Gęś i Gąś” Baluckiego.  
**TEATR NOWY:** „Serce” komedia.  
**TEATR LETNI:** „Nie trzeba mnie było przejeżdżać” farsa.  
**INSTYTUT REDUTY:** „Teoria Einsteina”. Ostatnie przedstawienie komedi A. Cwojdzkiego.  
**TEATR POLSKI:** Dziś premiera „Cyganerii” Murgera i Barriera w reż. Ziembińskiego.  
**TEATR MAŁY:** „Nowa Dalila” Molnara.  
**TEATR KAMERALNY:** Codziennie komedia: „By rozum był przy młodoci”.  
**TEATR MAŁICKIEJ:** „W perfumerii” M. Laszla.  
**OPERETKA „8.15”:** „Krysia Leśniczanka” ze Szczepańską i Mesal.

**MALE QUI PRO QUO:** rewia „Od czego mamy rząd. Początek 10 w.”



**KINA CHRZESCJANSKIE**  
Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.  
**AS (Grójecka 56):** „Linia Maginota” i „Młody las”.  
**HOLLYWOOD (Hoża 29):** „Byłam szpiegiem”.  
**ITALIA (Wolska 32):** „Narodziny Gwiazdy”.  
**JURATA (Krak. Przedm.):** „Saraboga” i „Po burzy”.  
**KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłonna 9):** „30 karatów szczęścia” KOMETA: „Szczęśliwostka”.  
**MARS (Inwalidów 10):** „Przedwzrost kłamstwa Niny Pietrowny”.  
**MIEJSKIE (Hipotecka 8):** „Jei obrońcy” (Flap, Flap).  
**PRAGA (Targowa 71):** „Linia Maginota”.  
**PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10):** „Tajemnice złotego miasta” i „Wyspa w płomieniach”.  
**ROMA (Nowogrodzka 45):** „Groźny Bill”.  
**STUDIO (Chmielna 7):** „Indyjski Grobowiec”.  
**SOKÓŁ (Marszałkowska 69):** „Zdradca” i „Mały czarodziej”.  
**SORRENTO (Krypska 34):** „Nie oddam dziecka” i „Magnolia”.

## Tylko 2 linie łączą Powązki z resztą miasta

Stow. przystąpił Powązek i okolic wystosował do dyrekcji tramwajów i autobusów miejskich memoriał, w którym podnosi, iż dzielnicę ta pod względem komunikacji tramwajowej jest najbardziej upośledzona.

Autorzy memoriału między in. podkreślają, że na Powązkach znajduje się cały szereg zakładów przemysłowych: państwowych, prywatnych i wojskowych. Do zakładów tych przyjeżdża codziennie liczna

reszta ludzi do pracy z odległych krańców miasta, która powraca równie tramwajami. Wieloletnia ta reszka ma jedynie dwa połączenia: z Wierzbna i z Al. Niepodległości (Nr. 1 i Nr. 8).

Wobec tego konieczne jest wybudowanie toru tramwajowego wzdłuż ul. Elbląskiej i Włocławskiej do ul. Marymonckiej i skierowanie linii tramwajowej, która łączyłaby Powązki z Marymontem, Żoliborzem i dalszymi dzielnicami.

W obecnych warunkach przejazd do pracy trwa na powyższych trasach półtorę godzinę, a koszt tego przejazdu wynosi co najmniej 45 groszy, co stanowi zbyt wielką sumę dla mieszkańców, rekrutujących się przeważnie ze sfery pracowników umysłowych i fizycznych.

**Polak kupuje tylko u Polaka!**

Rozkosz słońca i pogody,  
Potęgają PINGWIN lody.

## Kronika gdańska

### ROZBUDOWA PORTU

(o) W porcie gdańskim rozpoczęte zostały prace nad rozbudową portu gdańskiego i unowocześnieniem szeregu jego urządzeń. Prace prowadzone są w bardzo szybkim tempie i modernizacja portu gdańskiego ma zostać skończoną w najbliższym czasie, by port gdański był gotów do

pracy we wzmocnionym tempie, kiedy eksport i import czechosłowacki zostanie wyłączone kierowany przez Gdańsk i Gdynię.

### POLACY NA POLITECHNICZNE GDAŃSKIEJ

(o) Ostatnio ogłoszono spis i statystykę młodzieży uczącej się na politechnice gdańskiej. Grupa Polaków uczących się tam jest dość liczna i składa się z 350 osób. Polacy grupują się w organizację Bratnia Pomoc, która odznacza się wielką spójnością.

### WYCIECZKA

Z krajów Bałtyckich do Gdańska powróciła wycieczka pracowników gdańskich prowadzona przez dr. Wiers-Kreiser. Wycieczka zwiedziła Finlandię, Estonię i Łotwę w celach naukowych. (o)

### OBRADE

**KOMITETU IMPORTOWEGO**  
Dnia 15 czerwca w Sopotach rozpoczęły się obrady komitetu importowego przy Polskiej Radzie Handlu Zagranicznego — dawniejszy Centralny Komitet Przywozowy z udziałem Izby Handlu zagranicznego w Gdańsku. W środę wieczorem uczestnicy tych obrad będą podejmowali przez Gdańską Izbę Handlu Zagranicznego kolację. Obrady potrwać o koło tygodnia. (o)

## Osobliwy jubileusz

Osobliwy jubileusz obchodził francuski uczyony, profesor terapii, nazwiskiem Arsonval. Arsonval, który zawsze cieszył się wielką popularnością nie tylko wśród lekarzy, ale i wśród pacjentów, został teraz przez Akademię Medycyny odznaczony. W uroczystości wzięli udział członkowie Akademii i w obecności których został odznaczony. Istnieje projekt wydania na pamiątkę tego jubileuszu medalu pamiątkowych.

Ten mieszka w Texas —  
gdzie są kopalnie złota.

U nas kopalnia złota jest kolekt.  
**J. LANGERA**

gdzie padł 1.000.000 w 33 Loterii oraz ostatnio 8 wielkich wygranych po 100.000  
**WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 121**  
**TELEFON 242-11** o P.K.O. 1667  
Oddział: Dworzec Główny i Średniow., ulica Targowa Nr 46, ulica Wolska Nr 6  
Poznań — ul. Św. Mielęńskiego 21

### Z fentu pracy

## Zawód skazany na wymarcie Dorożkarz — ostatni Mohikanin

Tylko ówierz wieku.  
Warszawa w r. 1913. Szerokimi Alejami na Ujazdów mkną lśniące fiakry, piękne wolanty, zaprzężone w pyszne i szybkie, jak wiatr, konie. Spacerowym truchtem suną cichutko „na gumach” dorożki z dostojnymi mistrzami bata na koźle i zakochaną parą na tylnym siedzeniu.

Nagle wśród publiczności całej poruszenie.  
— Patrzcie! samochód jedzie!..  
Istotnie, środkiem jezdni, warcząc przeraźliwie, jedzie coś z wysoką bardzo budą karoserii, z rozstawionymi szeroko kołami, jakby nogami dziecka, które uczy się chodzić.

Rzeczywiście, sensacja! Samochód jedzie!  
**A DZIS**  
Warszawa w r. 1938. Szerokimi Alejami Ujazdowskimi pędzą lśniące limuzyny, piękne, aerodynamiczne, jak cacka ze sklepu jubлера. Pędzą szybko, jak błyskawice, cichutko szumiące oponami po asfalcie jezdni. Zręcznie wymijając przechodniów, przemijają się z wolna, maleńkie tak sówki ze skupionym szoferem przy kierownicy i zakochaną parą na tylnym siedzeniu.

Nagle w Alejach poruszenie i śmiech.  
— Patrzcie! Drynda jedzie!..  
I rzeczywiście, skromnie, bokiem asfaltowej jezdni, zaprzężona w jednego konia, cykając przy każdym o-

brocie koła licznikiem, jedzie samotna dorożka.

Prawdziwa sensacja. Jedzie jeszcze dorożka.

**ZWYCIEŻENI**  
Zaledwie ówierz wieku sprawiło tego rodzaju zmianę.

Skończył się dla dorożkarzy okres świetności, przeszedł w zaciętą walkę z nową „plagą — motoryzacją”, w której ulegli zwyciężeni.

Najpierw zaprowadzono jednakowe mundury.

Potem numery rejestracyjne.

Potem obowiązkowe „ogumienie” pojazdów.

Odrzucono dziesiątki dorożek, jako nie nadających się do jazdy na terenie stolicy.

Odrzucono dziesiątki, ba, setki nawet koni, jako nieodpowiednich do pracy w tego rodzaju zaprzęgu.

Zwalczano z roku na rok, aż wreszcie najcięższy cios — liczniki.

**LICZNIKI**

Najpierw gruchnęła głucha wieść, że będą przymusowe liczniki. Nikt z dorożkarzy nie wierzył początkowo, bo jakie to liczniki przy dorożkach, przecież każdy samochodem pojedzie

zamiast płacić podług licznika za dorożkę.

Aż wreszcie katarygiczne zarządzenie, że z dniem tym a tym dorożki muszą się zaopatrzyć w liczniki, w przeciwnym bowiem razie zostanie im zakazana jazda na terenie miasta.

Licznik, to kłeska. Wydatek najmniej 300 zł... i brak pasażerów.

A więc ostatecznie zagłada.

**NA WYMARCIE**

Zeszły więc dorożki z ulic Warszawy.

Zostały niedobitki, smutnie cykające licznikami. Niedobitki bardzo nieszczęśliwe.

Starzy mistrzowie bata, odeszli ze swymi pięknymi wspomnieniami, jak to niegdyś pisały sunęli Alejami na Ujazdów, omi, chluba i ozdoba stolicy.

Odeszli, skazani na wymarcie, zadrzewiając tym, którym los nie pozwolił doczekać ostatecznej klęski.

Na ich miejsce przyszły szybkie i lśniące auta, z pogardą mijające pojeżdżających tych „ostatnich Mohikanów” wymierającego zawodu.”

S. L.

### WIADOMOŚCI Z TORU

## 10 kandydatów do błękitnej wstęgi w tym trzech reprezentantów „Łochowa”

GON. 1. Ploty. Dyst. 2800 m. Nagr. 1800 zł, dla 4 l. i st. koni: Lawina, Indus, Kłopot, Humor, Hestia.

GON. 2. Dyst. 2200 m. Nagr. 2000 zł, dla 3 l. og. i kl.: Złom, Ostra, Waad, Il Bacio, Mr. Braun, Ortolan.

GON. 3. Dyst. 2400 m. Nagr. 4000 zł, „Aschabada” dla 3 l. og. i kl. Rozinach, Visconti, Markiz II.

GON. 4. Dyst. 2100 m. Nagr. 1600 zł, dla 4 l. i st. og. i kl.: Korona, Tasmanian, Kanguru, Debar, Eleazar, Wardar, Ilona, Florencia II, Ignis, Teżyn.

GON. 5. Dyst. 2400 m: „Derby”. Nagr. 65.000 zł, oraz stawki i przepadki dla 3 l. og. i kl.: Kanelerz, Kszyk Rada, Sart, Rawita, Apollo, Juturna, Rosa II, Jeremi, Rakoczy.

GON. 6. Dyst. 1300 m. Nagr. 1400 zł, dla 3 l. og. i kl. Jastrzębiec, Belle Royale, Harnosa, Róta, Dżungla II, Okey, Dorota, Omara, Lea II, Krystian, Arizona, Kariera, Thaid, Graaf, Baba Jaga, Lenca II.

GON. 7. Dyst. 3000 m. Nagr. 15.000 zł: im. Kawalerii Polskiej dla 4 l. i st. og. oraz 4 l. klaczy: Kubań, Kanton, Aak, Ilabank, Pędziwiatr II, Ifet.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł, dla 4 l. i st. og. i kl. Deville, Janos, Isolano, Irresistible, Kypriś, Lulu, Baltyk, Kryniczanka.

GON. 9. Dyst. 1600 m. Handicap. Nagr. 2400 zł dla 4 l. i st. og. i kl.: Irresistible, Juras, Ragusa, Bryza.

### NASI FAWORYCI

Gon. 1. Kłopot, Lawina.

Gon. 2. Złom, Mr. Braun.

Gon. 3. Markiz II.

Gon. 4. Kanguru, Florencia II.

Gon. 5. „Derby” St. Łochów, Juturna, Jeremi.

Gon. 6. Lanca II, Dorota, Okey.

Gon. 7. Haddank, Aak.

Gon. 8. Baltyk, Deville.

Gon. 9. Juras, Ragusa.

Szczególnie wrażliwe są oczy, trzeba je chronić specjalnymi szkłami już od 1 zł, nasadki od 50 gr. przed słońcem, deszczem, wiatrem i kurzem, inaczej zamiast zdrowia po urlopie

## UCZELNIE HANDLOWE Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy

ul. PROSTA 14, (tramwaje: O, G, 11 i T. autobusy B i D)

### A. DLA ABSOLWENTÓW 8-u KLAS SZKOŁY POWSZECHNEJ:

1. MĘSKA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO I stopnia (jednoroczna)
2. GIMNAZJUM KUPIECKIE MĘSKIE (czteroletnie)
3. WIECZORNA SZKOŁA HANDLOWA — MĘSKA i ŻEŃSKA (trzyletnia), kształcąca praktykantów biurowych sklepowych

### B. DLA ABSOLWENTÓW 4-CH KLAS GIMNAZJUM LUB ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

4. LICEUM HANDLOWE MĘSKIE (dwuletnie)
5. INSTYTUT PRAKTYCZNEJ WIEDZY HANDLOWEJ im. Sen. St. G. Bruna (roczny koedukacyjny kurs Buchalterjno-Handlowy) zajęcia w godzinach wieczornych
6. JEDNOROCZNA MĘSKA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO II-go stopnia im. Sen. St. G. Bruna (jednoroczna)
7. JEDNOROCZNA ŻEŃSKA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADMINISTRACYJNO-HANDLOWEGO im. Sen. St. G. Bruna (jednoroczna)

Zapisy i informacje: Kancelaria Szkół Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy, ul. Prosta 14, telef.: 612-92, 679-03 501-66, 586-53 w godz. 9-14 i 19-21.  
Początek roku szkolnego 2-go września

## Leśnicy prywatni utworzyli Związek Pracowników Leśnych który rozpoczął intensywną działalność

W wyniku zjazdu leśników prywatnych i samorządowych w dn. 7 kwietnia br., powstała nowa

organizacja pracownicza p. n. „Związek Pracowników Leśnych”, której statut został zarejestrowany w maju br. przez Głównego Inspektora Pracy.

Na czele tego Związku stoi Rada Naczelna w składzie 9 osób, a mianowicie: p. p. Bernakiewicz Michał, inż. Chodorowski Piotr, inż. Freydmann Jan, inż. poseł na Sejm, Ichnatowicz Stanisław, inż. Kudzia Wincenty, Kulwiec Stanisław, inż. Mołodyński Władysław, Niwiński Stefan, inż., i Skóra Franciszek. W tych dniach Rada Naczelna Związku odbyła swe pierwsze posiedzenie, na którym został wyłoniony Wydział Wykonawczy w składzie: inż. Freydmann — przewodniczący, inż. Niwiński — skarbnik i inż. Ichnatowicz — sekretarz. Nadto Rada rozważyła i zatwierdziła całokształt instrukcji i regulaminów organizacyjnych, wysokość opłat członkowskich oraz terytorialny podział na Oddziały Związku.

Tak więc, po półrocznych wysiłkach została powołana do życia nowa organizacja, której brak dawał się wielce odczuwać.

Bezpośrednią przyczyną, która przekonała ostatecznie leśników prywatnych o konieczności samodzielnego zorganizowania się, stały się słynne art. 28 i 28a urzędowego projektu noweli do ustawy o ochronie lasów nie państwowych, które to artykuły już na jesieni 1938 r. wysoce zaniepokoiły szerokie masy zrzeszonych i niezrzeszonych leśników.

Próby przeciwstawienia się podjęte przez leśników prywatnych, biorących udział w zjeździe delegatów Związku Leśników Rzplitej Polskiej we wrześniu 1936 r., niestety nie dały pozytywnych rezultatów, lecz wręcz przeciwnie, spotkały się z całkowitą negacją ze strony większości delegatów ZLRP.

Zjazd ten zmajoryzowany przez wpływowe jednostki z administracji Lasów Państwowych, zasiadające w tym związku, powziął uchwałę, mocą której każdy członek ZLRP winien był wszelką akcję prowadzoną przeciwko projektowi rządowemu uznawać za szkodliwą.

Dalsze usiłowania ochrony żywotnych interesów leśników prywatnych w ramach ZSRP spowodowały, że

tykały się z niezyczliwym stanowiskiem pewnej grupy leśników państwowych.

To zmusiło leśników prywatnych do rozwinięcia energicznej pracy zorganizowania się w odrębny związek. Usiłowania te zostały teraz uwieńczone pozytywnymi rezultatami.

O dobrej sprawności nowej organizacji świadczy fakt, że do czasu zarejestrowania statutu — tymczasowy Komitet Organizacyjny zebrał około tysiąca zgłoszeń na członków, poparte zadeklarowaniem około 10.000 zł. na cele organizacyjne, z czego zostało już wpłacone przeszło 7.000 zł. Wszystko to przemawia za tym, że mamy tutaj do czynienia z poważnym ruchem masowym leśników, zatrudnionych w lasach nie państwowych.

Charakterystyczną cechą tego Związku jest przyrzeczenie, które musi składać każdy członek. Przyrzeczenie to brzmi: „Ja niżej podpisany (nazwisko i imię) pomnę na dobro Rzeczypospolitej Polskiej oraz godność zawodu pracownika leśnego, przyrzekam uroczyście i zrzeczę się honorem, że obowiązki pracownika leśnego spełniać będę zgodnie z prawem i słusnością, a kierując się w postępowaniu uczciwością społeczną, będę dbał o rozwój Związku Pracowników Leśnych”.

Fakt wprowadzenia takiego przyrzeczenia jest całkowitym novum w stosunkach pracowniczych. Mówi ono, że poczucie potrzeby i konieczności obrony państwa jest wysoce rozwinięte wśród pracowników leśników prywatnych i samorządowych.

Jeżeli zważymy, że stan lasów niepaństwowych pozostawia wiele do życzenia, że panujące tam stosunki pracownicze są wysoce niedostateczne, a częstokroć znajdujących się poniżej minimum normalnego, tedy należy życzyć, aby powstała organizacja pracowników leśnych mogła skutecznie przyczynić się do naprawy stanu, zarówno w pierwszej, jak i drugiej dziedzinie.

Wreszcie należy z zadowoleniem powitać Związek Pracowników Leśnych i z tego jeszcze względu, że odtąd społeczeństwo będzie mogło usłyszeć zorganizowaną opinię fachową w sprawach leśnych, która napewno będzie niezależną od wpływów administracji lasów państwowych.

Zycząc powodzenia nowej placówce pracowniczej będziemy zainteresowaniem oczekiwać przejawów jej działalności, która oby była zawsze z pożytkiem dla narodu i państwa i dobra lasów.

Dla informacji podajemy, że siedziba Związku znajduje się w Warszawie, przy ul. Wareckiej 9 m. 8.

## Chronić oczy przed słońcem

Szczególnie wrażliwe są oczy, trzeba je chronić specjalnymi szkłami już od 1 zł, nasadki od 50 gr. przed słońcem, deszczem, wiatrem i kurzem, inaczej zamiast zdrowia po urlopie

zapalenie pewne.

Stare okulary tanio przerabia tylko do 18 bm. na wspaniałe dwuogniskowe. Instytut Filtorex de Paris, Kredytowa 9.